

KAZIMIERZ IWASZKO ur. 1950; Łyniew

Tytuł fragmentu relacji	Moja świadomość opozycyjna rosła razem ze mną
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	opozycja, ZSP

Moja świadomość opozycyjna rosła razem ze mną

To takie mocne bardzo słowo: „opozycja”. Ja myślę, że długi czas byłem nieświadomy w ogóle tej opozycyjnej roli, jaką mi się zdarzało pełnić. Byłem nieświadomy politycznie do tego stopnia, że w 1970 roku jako młody działacz - o czym powiedziałem - nieświadomie zupełnie uczestniczyłem w nocnych dyżurach w „Chatce Żaka” - jako działacz Zrzeszenia Studentów Polskich - w grudniu 1970 roku. I po jednym, pierwszym takim dyżurze, gdzie tam mi kazano być jakby takim kierownikiem tego dyżuru- nie bardzo wiedziałem, o co chodzi - wróciłem do akademika, gdzie mieszkałem i ktoś mi powiedział, że Wolna Europa opowiada, nadaje o wydarzeniach grudniowych na Wybrzeżu. I wtedy sobie uzmysłowiłem - czyli jaki byłem nieświadomiony politycznie - że te dyżury w „Chatce Żaka” zmierzają do tego żebyśmy obserwowali jako działacze- moi szefowie byli chyba tego świadomi - co by się mogło dzieć, jako pewne reminiscencje, reperkusje tego, co się w tym samym czasie dzieje na Wybrzeżu. Tak, że moja świadomość opozycyjna jakby rosła razem ze mną i czy ja w ogóle byłem opozycjonistą? Chyba nie, bo jeśli Wam bym pokazał historię mojego tutaj awansu, takiego społecznego, to ja nie mam w życiorysie nic z opozycjonisty. Ja bym powiedział, że ten życiorys mój pokazuje, że ja byłem jednym z zaufanych ludzi tamtej władzy.

Tak, że bardzo trudne pytanie: moja świadomość opozycyjna? Nie wiem. Byłem opozycjonistą bez głębszej świadomości. Ja jako naiwny działacz uważałem, że przez tę organizację zbawiam studentów, coś dla nich wielkiego robię. I dopiero po pewnym czasie zobaczyłem, że to w zasadzie, to jest taka trochę naiwność. W tych organizacjach ludzie robili kariery do dalszego życia, a ja byłem naiwny. Przy czym ta moja naiwność, później, wydaje mi się, u świadomych opozycjonistów, miała coś ważnego, że oni z kolei jako świadomi opozycjoniści szukali we mnie pewnej pomocy, wsparcia. Wiedzieli, że można mi zaufać. Ja generalnie mam korzenie działacza studenckiego z tamtych czasów, jeśli ktoś mówi o tamtych czasach źle, to ja jestem właśnie w tym nurcie zła.

Data i miejsce nagrania	2005-04-15, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski, Mariusz Kamiński
Transkrypcja	Urszula Gorzelak
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"